

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

KINO

„CZARY”

W syberyjskich katorgach

Lot przeciw nieprzyjacielowi

Początek w dniu powszednie o g. 5-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej.

Dramat w 6-ciu częściach. Wstrząsająca treść zaczerpnięta została ze smutnych dziejów Syberji i tragicznego życia zesłańców

Nader ciekawa natura wojenna

TEATR

„VICTORIA”

Carewicz

Przegląd mód w Bernie Szwajcarskim

Ekspres miłości

Ryga podczas okupacji

Początek w dniu powszednie od g. 5-oj, w dniu świąteczne od g. 4-ej.

dramat w 3-ch aktach

Natura w 2-ch częściach

KOMEDIA

aktualne zdjęcie z natury

Wspaniały program od czwartku 14-go do niedzieli 17-go listopada

Nowy program od czwartku 14-go do piątku 15-go listopada włącznie

## Po ustąpieniu Rady Regencyjnej

Rada Regencyjna, tymczasowa najwyższa władza zwierzchnia państwa polskiego już nie istnieje. Onegdaj wydanym aktem przekazała część swej najwyższej władzy, mianowicie w zakresie wojskowym, Józefowi Piłsudskiemu, a aktem z dn. 14 listopada br. rozwiązała się, składając obowiązki swe i odpowiedzialność wobec Narodu w ręce Piłsudskiego, który w ten sposób stał się jedynym piastunem tymczasowej najwyższej władzy zwierzchniej w państwie, którą przekazać ma Rządowi Narodowemu, z chwilą utworzenia się tegoż. Aż do tego czasu kom. Piłsudski sprawować będzie w pełni władzę dyktatorską.

Rada Regencyjna należy już do historii i ona wyda o niej sąd. Dziś, wobec braku potrzebnej perspektywy historycznej formułowanie o niej sądów byłoby zbyt pospieszne i przedwczesne. Godzi się jednak przypomnieć kilka ważniejszych momentów z jej działalności.

Rada Regencyjna powstała za zezwoleniem okupantów i to było poczytywane przez niektóre obozy polityczne za okoliczność, deprecjonując ją w oczach społeczeństwa. Obiektywny historyk oceni jednak kiedyś, że w ówczesnych ciężkich warunkach okupacyjnych powstanie Rady Regencyjnej było zjawiskiem dodatkiem i korzystnym dla akcji państwowotwórczej.

Fakt ten bowiem z jednej strony świadczył o głęboko odczuwanej potrzebie budowania państwa polskiego jeszcze podczas toczącej się wojny, aby z chwilą likwidacji tej wojny istniało ono jako fakt dokonany, z którym każdy musiałby się liczyć, z drugiej strony zaś państwo polskie, znajdujące się więcej na papierze, niż w rzeczywistości znalazło w Radzie Regencyjnej swój symbol i piastuna tymczasowego najwyższej zwierzchniej władzy. Kto rozumie znaczenie faktów dokonanych w polityce, ten potrafi ocenić należycie fakt powstania Rady Regencyjnej, który nawet w czasach największych tryumfów i buty okupantów obowiązywał ich.

Celem Rady Regencyjnej było jaknajdalsze posunięcie budowy państwa polskiego, a przede wszystkim tworzenie armji polskiej. Wszystko, co w obu tych kierunkach dziś istnieje, powstało kosztem największych wysiłków i zabiegów Rady

Regencyjnej oraz tych obozów, które przy niej stały. Wszyscy też dziś rozumieją, jak trafna i praktyczna była ta polityka, jak wiele byłibyśmy na tem zyskali, gdyby organizacja władzy w kraju była dalej posunięta, a przede wszystkim gdybyśmy dziś posiadali więcej wojska, którego potrzebę wszyscy tak gorąco odczuwają i rozumieją.

Jeżeli te prace Rady Regencyjnej nie wydały takich rezultatów, jakichby się spodziewano, to nie jej w tem wina, lecz niesłuchanie ciężkich warunków, w jakich pracowała jak niemniej tych, którzy nie udzielali jej poparcia, a nawet prace jej utrudniali i hamowali.

Rada Regencyjna pochodziła z nominacji obcych czynników, to prawda, lecz nikt nie posądzi ludzi, którzy w niej zasiadali, o brak szlachetnych zamiarów i dobrej woli. Lecz i ten formalny przeciw niej argument obalony został przez historyczne orędzie z 7 października, którym proklamując zjednoczenie i niepodległość wszystkich ziem polskich, stanęła na wysokości swego zadania i zyskała sobie uznanie nawet tych żywiołów, które ją ciągle namiętnie zwalczały.

Istnienie Rady Regencyjnej zapobiegło powstaniu w polityce polskiej próżni, która sprzyja zamętom i partyjnym zakusom. Zrozumiały to ostatnio także żywioły Koła Międzypartyjnego, które choć tak silnie przeciwstawiały się działalności Rady, w ostatnich czasach, gdy chaos polityczny doszedł do zenitu i groził wprost katastrofą, zrozumiały znaczenie Rady i stanęły po jej stronie. Niestety zapóźno.

Rada Regencyjna, jako władza zwierzchnia, była instytucją o charakterze przejściowym, tymczasowym i nigdy nie zdradzała zakusów utrwalenia swej władzy, od początku swego istnienia głosiła, że władzę swą złoży w ręce pierwszego Sejmu polskiego. Żywioły lewicowe tendencyjnie wyszukiwały tę okoliczność przeciw niej, domagając się jaknajszybszego zwołania Sejmu, choć wiedziały, że to nie od niej zależy, że zwołanie Sejmu poprzedzić musi przeprowadzenie ważnych i koniecznych prac państwowych. To też i kom. Piłsudski, objawszy obecnie pełnię władzy z rąk Rady Reg., zwołanie Sejmu przewiduje dopiero w kilkumiesięcznym terminie.

Rada Regencyjna przekazała swą władzę w ręce Piłsudskiego, widząc, że niezwykle zawiła i groźna sytuacja tego wymaga. Złożyła władzę i odpowiedzialność przed Narodem w ręce Piłsudskiego, a nie w ręce rządu lubelskiego, wiedząc, że posiada on zaufanie całego narodu i że może przyjąć przed nim odpowiedzialność.

Nie chodzi o gloryfikację Rady Regencyjnej, historyk wyda obiektywny sąd o jej działalności. Zasiadali w niej ludzie, a od ludzi nie można żądać rzeczy nadzwyczajnych. Rada Regencyjna odeszła jak to było przewidziane i konieczne.

Oby na jej miejscu powstał organ doskonalszy i pożyteczniejszy, a powstać może i powinien, gdyż warunki działania są nieporównanie pomyslniejsze, niż te w których działał wypadł Radzie Regencyjnej.

### Przed utworzeniem gabinetu

Podczas konferencji przed wyznaczeniem premiera przedstawiciele Galicji oświadczyli się za koniecznością jaknajrychlejszego utworzenia gabinetu koalicyjnego, za rychłym zwołaniem Sejmu i oświadczyli gotowość do przyjęcia i poparcia daleko idących reform społecznych.

W czasie tych konferencji wysunięto na pierwszy plan potrzebę wdania się w sytuację Lwowa w sposób zdecydowany.

Posel Witos oświadczył im. Galicji, że kandydatury swej na prezesa ministrów zręka się, jednak oponuje kategorycznie przeciw kandydaturze pos. Daszyńskiego, na kierownika przyszłego rządu. Przeciw Daszyńskiemu wystąpiło również Koło Międzypartyjne.

Jak donosi „Kurjer Poranny”, wszyscy chcą widzieć na czele rządu Piłsudskiego, lub gdyby on nie chciał objąć tego stanowiska—Witosa.

Gabinet Daszyńskiego ma być lewicowo-socjalistyczny z pominięciem ludowców.

### Z Warszawy

Francuzi w Warszawie. Onegdaj o g. 2 po poł. entuzjazm wśród licznych przechodniów wywołał liczny około 300 osób oddział francuzów (alzatczyków), których przywieziono z Modlina. Alzatczycy z kokardami narodowymi, przypiętymi do mundurów maszerowali środkiem ulicy, śpiewając marsyljankę i wznosząc okrzyki.

O wyjazd Niemców z Warszawy Organ niemieckiej rady żołnierskiej w Warszawie ogłasza: Rząd polski zapewnił obecnie radzie żołnierzy, że dostarczy potrzebnego materiału kolejowego pod warunkiem, że ten materiał zostanie zwrócony. Jeśli nie powstaną żadne trudności, to przewóz ten rozpocznie się 14 listopada, pod polską ochroną wojskową, przyczem żołnierze będą mogli zabrać swą własność osobistą i żywność na tydzień.

Granat przed pałacem arcybiskupim. We środę wieczorem o g. 9 przed pałacem arcybiskupim przy ul. Miodowej nieznanym sprawcą rzucony granat ręczny. Straż stojąca przed pałacem wszczęła alarm, strzelając z karabinów. Wypadków z ludnością nie było. Mówią, że była to demonstracja, dokonana przez organizację socjalistyczną, w celu wywarcia presji na najwyższego z regentów.

Uwolnienie Glasenappa. Komendant Piłsudski polecił wypuścić na wolność internowanego w cytadeli szefa niem. prezydium policji v. Glasenappa, który głównie przyczynił się do wywiezienia komendanta Piłsudskiego do Magdeburga.

O manifestację narodową W Warszawie podnoszona jest myśl dania wyrazu publicznego uczuciom, które ogarnęły już wszystkich w tych doniosłych chwilach, gdy stolica Polski po 150 latach różnorodnych okupacji została wolna. Chodzi o nabożeństwa dziękczynne z kazaniaми a następnie urządzenie pochodu narodowego na wzór tego jaki się odbył w 1905 r.

Na Skarb Narodowy. Wszyscy bez wyjątku pracownicy Sądu pokoju m. Warszawy na zebraniu nadzwyczajnym jednomyślnie uchwalili: poczynając od 13-ej pensji, mającej być wypłaconej w d. 13 bm. płacą na skarb państwa po 1% od otrzymanych wypłat.

Podlasie pod rządami polskimi. We wszystkich miejscowościach Podlasia rozbrojono wojska niemieckie i władzę objęły już władze cywilne polskie. Brześć Litewski, Siedlce, Białą, Międzyrzec są w ręku polskiem. W Białej utworzyła się niemiecka Rada żołnierska, która objęła władzę dotychczasowej inspekcji, przeprowadziła szereg reform w stosunku do ludności, zniósła rekwizycje, trudności przejazdowe, usunęła najbardziej zniechęcających oficerów, wreszcie wyraziła gotowość ewakuowania etapów z chwilą przyścia wojsk polskich.

Powrót jeńców. Przez ulice wczoraj od trzech dni przeciągają mniejsze lub większe grupy dawnych jeńców rosyjskich, polaków i rosjan z niewoli niemieckiej i austriackiej. Są oni głodni, wynędzniali, strasznie obdarcy. Publiczność daje im jałmużnę. Wielu z nich, polaków wstępuje do wojska.

Powrót internowanych oficerów Onegdaj wrócili specjalnym pociągiem z Brześcia Litewskiego oficerowie byłego II-go korpusu polskiego, którzy w liczbie 250 byli przeszło pół roku internowani w forcie hr. Berga pod Brześciem.

### Niemcy bronią Śląska

Gliwice. „Telegr. Union” donosi, że polskie oddziały uzbrojone usiłowały wtargnąć pod Mysłowicami na Górny Śląsk. Wojska z Wrocławia i Gliwice udały się nad granicę i odparły oddziały. Gliwice zostały przez to pozbawione wojska. W mieście znajduje się 100 żołnierzy, którzy utrzymują porządek.





